

Jan Szyszko spotkał się z protestującymi przeciwko obwodnicy

Mieszkańcy Halinowa wygwizdali ministra

Niech pan pokaże na mapie, gdzie stałby pana dom, gdyby trasa poszła przez Wesołą – krzyczeli ludzie

Sławomir Ślubowski
dziennikarz działu Warszawa

Ani jednej merytorycznej odpowiedzi nie udzielił minister środowiska Jan Szyszko na dziesiątki pytań zadanych w piątek przez mieszkańców Halinowa i sąsiednich miejscowości. Zbywał ich ogólnikami. Ludzie są rozgoryczeni i zapowiadają, że nie dopuszczą do budowy Wschodniej Obwodnicy Warszawy przez ich miejscowość.

Spotkanie z ministrem zostało zorganizowane, by Jan Szyszko wyjaśnił mieszkańcom, dlaczego zdecydował, aby Wschodnia Obwodnica Warszawy przeszła przez Halinów, choć od lat była wpisana w plany zagospodarowania Wesołej, w której obecnie mieszka Jan Szyszko, a także obecny wiceprezydent Warszawy Jacek Wojciechowicz.

– Proszę powiedzieć, dlaczego wybrał pan wariant najdłuższy, najdroższy i najbardziej ingerujący w środowisko – prosiła burmistrz Halinowa Jolanta Damasiewicz. Wtórował jej Marek Jędrzejczyk, wójt sąsiedniej Wiązownicy. Gdy Bartosz Bujak, sołtys miejscowości Michałówek, gdzie pod budowę trzeba by wyburzyć niemal wszystkie domy, ponownie prosił o uzasadnienie decyzji, minister Szyszko odparł: – Ja znam Wiązownę, a w takiej atmosferze odpowiadać na pytania nie będę.



Oburzeni mieszkańcy Halinowa



Minister Jan Szyszko

Mirosław Szmulo z Józefina zarzucił Szyszcze łamanie prawa, bo zanim podsunął obwodnicę Halinowowi, nie przeprowadził wymaganych konsultacji społecznych. I znów Szyszko stwierdził, że podjęta decyzja została przemyślana. – Ja jestem urzędnikiem z nadania politycznego i realizuję program swojej partii – stwierdził w koń-

cu minister i został wygwizdany. Pojawiły się transparenty: „Szyszko na drzewo”, „Druga Rospuda tu się nie uda”. Zbulwersowani ludzie zarzucili urzędnikowi brak przygotowania do spotkania i prywatę. – Niech pan pokaże, gdzie byłby pana dom, gdyby trasa poszła przez Wesołą! – mówili. Choć minister obiecał, że kolejne roz-

Przez Wesołą albo przez Halinów

Wschodnia Obwodnica Warszawy połączy Marki na wysokości węzła z Trasą Toruńską z miejscowością Zakręt, gdzie rozchodzą się drogi do Terepola i Lublina. Gdyby biegła przez Wesołą, miałaby ok. 19 km długości, przez Halinów – 10 km więcej. Koszt szacuje się na ok. 700 mln zł w wariantcie

krótszym i niemal miliard w dłuższym. Budowa trasy może ruszyć pod koniec 2008 r. Przeciwko budowie protestują nawet drogowcy. Wojciech Dąbrowski, dyrektor mazowieckiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, złożył odwołanie od decyzji ministra Szyszki.

wiązanie zadowoli wszystkie strony, mieszkańcy twierdzą, że do budowy trasy przez Halinów nie dopuszczą. Ale nie będą blokować dróg. – Postanowienie ministra zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa – mówi Katarzyna Malinowska, mieszkanka Józefina. – Zaskarżymy je do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Jeśli nie wy-

gramy, pójdziemy do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Minister nie chciał rozmawiać z dziennikarzami. „Dziennik” zapytał Sławomira Mazurka, rzecznika ministra, dlaczego jego szef nie odpowiedział merytorycznie na żadne pytanie mieszkańców. – To pana opinia – stwierdził rzecznik. – Ja widziałem, że minister mówił.